

## UZASADNIENIE

Powódka G. P. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: orzeczenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (indeksowanego kursem CHF), zawarta w dniu 23 sierpnia 2007 r. pomiędzy powodem będącym konsumentem i pozwanym – tj.: przedsiębiorcą, jest bezwzględnie nieważna ex tunc z uwagi na zawarte w umowie postanowienia sprzeczne z ustawą, jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. granic swobody umów oraz ich niedozwolony charakter, tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2, 3 i 4 oraz § 9 ust. 7 umowy.

Ewentualnie powódka wniosła o uznanie za bezskuteczne, tj. niewiążące go klauzul będących istotnymi postanowieniami ww. umowy, niezgodnych z prawem na skutek uznania ich za abuzywne (tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2, 3 i 4 oraz § 9 ust. 7 umowy) i w przypadku gdyby Sąd nie podzielił stanowiska powoda i uznał, że po usunięciu ww. klauzul niedozwolonych można ustalić wysokość świadczenia, co czyni ww. umowę ważną – powódka wniósł o ukształtowanie ww. umowy poprzez ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. wysokości rat pozostałych do spłaty kredytu i aktualnego salda zadłużenia bez powiązania z CHF (tj. z pominięciem ww. klauzul niedozwolonych z oprocentowaniem i stawką LIBOR).

W przypadku zaś unieważnienia umowy oraz wystąpienia roszczeń pozwanego o zasądzenie od powódki wynagrodzenia za korzystanie z kapitału na podstawie nieważnej ww. umowy kredytowej, powódka wniosła o oddalenie takich żądań.

Powódka domagała się także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, że w dniu 23 sierpnia 2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowanego kursem CHF i opiewającego na kwotę 450.000,00 zł. Do powyższej umowy powódka przystąpiła jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego, wymagającego finansowania w walucie PLN. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powódki, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2, 3 i 4 oraz § 9 ust. 7 umowy) stanowią klauzule abuzywne, których wyeliminowanie z umowy prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 prawa bankowego (nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje, w jaki sposób kwota ta będzie ustalana), a także jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (Bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF zgodnie z kursem sprzedaży waluty – ukształtowały prawa i obowiązki powódki, będącej konsumentem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interes i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (Banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy). Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie

poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powoda, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Powódka podkreślała przy tym, że ma interes prawny w ustaleniu nieważności zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Wszystko powyższe, w ocenie powódki, przemawia za uwzględnieniem powództwa głównego.

Argumentując powództwo ewentualne powódka również powoływała się na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ją z pozwanym Bankiem. Podnosiła przy tym, że w wypadku nie podzielenia jej stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązania powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca prawny (...) Bank S.A. z siedzibą w W. k. 66-89) ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do norm przepisanych. Pozwany bank podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powódki wymagalnych dawniej niż trzy lata przed podjęciem przez nią próby przerwania biegu przedawnienia w przedmiotowej sprawie. Ponadto wskazał, iż umowa została zawarta ponad 10 lat przed podjęciem przez powódkę próby przerwania biegu przedawnienia, a zatem w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu umowy także upłynął dziesięcioletni okres przedawnienia.

Pozwany przy tym zaznaczał, iż roszczenie powódki jest bezpodstawne. Zdaniem pozwanego, powódka nie posiada interesu prawnego w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy z uwagi na możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powódkę kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, że na wypadek stwierdzenia nieważności umowy pozwanemu należy się od powódki zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie jej na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powódki, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierających umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejsze umowy waloryzacji i powiązanie z nią oprocentowania kredytu, które przy zastosowanym mechanizmie pozostawało w niższej wysokości od tego występującego przy kredytach udzielanych w walucie PLN. Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do tabel kursów pozwanego są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. Należy przy tym odróżnić dwie różne normy, tj. normę, na podstawie której kredyt jest waloryzowany kursem waluty obcej od normy szczególnej, akcesoryjnej, która odsyła do konkretnego źródła pochodzenia kursów. Pomimo uznania abuzywności zapisu umowy odsyłającego do konkretnych tabel kursów w zmodyfikowanej umowie, nie powstanie żadna luka wymagająca uzupełnienia przez orzekający w sprawie Sąd. W takim przypadku zadaniem ciężącym na Sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat

należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez Sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty. Rzeczona interpretacja znajdowała – zdaniem pozwanego – uzasadnienie w regulacji z art. 358 § 2 k.c. Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowany tak jak kredyt waloryzowany kursem CHF stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Z daleko posuniętej ostrożności, w przypadku ewentualnego stwierdzenia przez Sąd, że umowa jest nieważna, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powódkę w niniejszej sprawie z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powódce kredytu w wysokości 450.000,00 zł oraz kwoty 185.104,94 zł tytułem wynagrodzenia pozwanego za korzystanie przez powódkę z kapitału. Pozwany jednocześnie wskazał na ewentualny zarzut zatrzymania powyższych kwot, czyli tj. łącznie kwoty 635.104,94 zł.

W ocenie pozwanego, wszystko powyższe wskazuje, że powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia prawa, co jest sprzeczne z regulacjami z art. 5 k.c. W momencie, gdy powódka ubiegała się o kredyt, zależało jej na realizacji określonego celu kredytowania oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego do CHF pozwoliło powódce zrealizować oba te cele. Tym samym okoliczności obecnie kwestionowane przez powódkę, są wyłącznym efektem jej decyzji, podjętej w celu sądowej modyfikacji umowy zmierzającej do zmaksymalizowania korzyści płynącej z kredytu indeksowanego do waluty obcej, poprzez wyeliminowanie z tego stosunku prawnego ryzyka kursowego.

Reasumując pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodów przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkom informacyjnym. Zdaniem pozwanego, umowa nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Strony postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie niniejszej. Jednocześnie powódka składając pozew była tym samym świadoma skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytowej.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

G. P. potrzebowała środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w tym celu poszukiwała banku, który udzieli jej potrzebnej kwoty kredytu. W związku z powyższym powódka zwróciła się do kilku instytucji finansowych o udzielenie potrzebnego wsparcia, przedstawiając jednocześnie dane mające znaczenie przy ocenie zdolności kredytowej. Wśród tychże instytucji znalazł się następca prawny pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W.. Pracownik Banku wskazał powódce, iż nie posiada ona zdolności kredytowej w PLN, jednak zaproponował jej kredyt waloryzowany kursem CHF, w którym kwota kredytu miała zostać wypłacona powódce w PLN i w tej walucie powódka miała uiszczać comiesięczne raty. Jednocześnie pracownik Banku podkreślał, iż dużo osób zaciąga kredyty waloryzowane do CHF, albowiem jest to bezpieczny kredyt. Powódka zdecydowała się na zaproponowany jej kredyt, a wniosek kredytowy został wypełniony przez pracownika Banku, jej wypełnienie wniosku o udzielenie kredytu ograniczało się do złożenia podpisów (dowód: zeznania powódki G. P. k. 183v-184, 216-217).

Dnia 23 sierpnia 2008 r. G. P. (mająca wykształcenie wyższe, zatrudniony wówczas jako mgr farmacji w aptece) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowanego kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcą (za wyjątkiem danych indywidualnych takich jak wysokość kredytu, okres kredytowania, dane osobiste klientki, dane nieruchomości). Kredytobiorczyni nie miała też możliwości negocjowania kursu, który został zastosowany do wypłaty kredytu. Kredytobiorczyni nie widziała wcześniej postanowień umowy, a treść umowy otrzymała w dniu jej

zawarcia i miała jedynie złożyć pod nią swój podpis. Podpisanie umowy trwało około 15 minut. Kredytobiorczyni, podpisując umowę kredytu – miała do poprzednika prawnego pozwanego Banku zaufanie, albowiem postrzegając go jako profesjonalistę.

W umowie tej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorczyni kredytu w kwocie 450.000,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia 25 sierpnia 2037 r. (z okresem karencji w spłacie kredytu: 12 miesięcy) – z przeznaczeniem na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W. oraz jego wyposażenie realizowanej przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu waloryzowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1-2, § 3 ust. 1 umowy). Uruchomienie kredytu miało zaś nastąpić - po spełnieniu warunków określonych w umowie w sześciu następujących transzach: w dniu 23 sierpnia 2007 r. w wysokości 306.551,00 zł, w dniu 24 sierpnia 2007 r. w wysokości 20.000,00 zł, w dniu 25 września 2007 r. w wysokości 40.873,00 zł, w dniu 25 listopada 2007 r. w wysokości 40.873,00 zł, w dniu 22 grudnia 2007 r. w wysokości 20.437,00 zł oraz w dniu 23 grudnia 2007 r. w wysokości 21.266,00 zł - w formie przelewu na: rachunek dewelopera w kwocie 408.732,00 zł oraz na rachunek kredytobiorcy w kwocie 41.266,00 zł. Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1-1a umowy). Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 1,40 punktów procentowych (na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,11%) (§ 8 ust. 1-2 umowy). Po okresie karencji w spłacie kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 344 ratach równych miesięcznych w dniu 25 każdego miesiąca, począwszy od dnia 26 stycznia 2009 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w CHF. Spłata rat miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. Kredytobiorczyni umocowała Bank do obciążenia/ składania dyspozycji przelewu środków z rachunku nr (...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, kredytobiorcy upoważnili Bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu umowy z pierwszych wpływów na ten rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo to nie mogło być odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gasło wraz ze śmiercią mocodawcy. Kredytobiorczyni oświadczyła, iż wyraża zgodę, aby Bank jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania ww. rachunkiem. Kredytobiorczyni zobowiązała się do gromadzenia środków pieniężnych na wskazanym rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności Banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 2-3, 7 umowy). Prawnymi zabezpieczeniami spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła m.in. hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 900.000,00 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§ 10 ust. 1 pkt 1) umowy). W związku z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej kredytobiorczyni oświadczyła, że została poinformowana przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorczyni zaakceptowała zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty (§ 11 ust. 4-5 umowy). Bank na pisemny wniosek kredytobiorczyni mógł też dokonać zmiany sposobu indeksowania kredytu na warunkach określonych w (...) (§ 11 ust. 8 umowy). W przypadku niewykonania przez kredytobiorców zobowiązań wynikających z umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do zapłaty, Bank miał prawo wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku kredytobiorcy. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni, licząc od daty doręczenia oświadczenia Banku o wypowiedzeniu umowy (§ 12 ust. 6, § 13 ust. 3 umowy). Integralną częścią umowy były „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (...), co do których kredytobiorczyni oświadczyła, że je otrzymała, zapoznała się z ich treścią i na stosowanie których wyraziła zgodę (§

1 ust. 2 umowy) (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 25-27, ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w Banku k. 28-31, aneks nr (...) k. 96-97, zeznania powódki G. P. k. 183v-184, 216-217).

Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych nie precyzowały mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku (dowód: ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w Banku k. 28-31).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownik pozwanego Banku nie przedstawił G. P. symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył jej w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Bank nie poinformował jej, w jaki sposób może ograniczyć ryzyko w związku ze zmianą kursu waluty, ani też w jaki sposób Bank uzyska środki na wypłatę kredytu. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy poprzednika prawnego pozwanego Banku nie wytłumaczyli również kredytobiorcy mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach Banku. Kredytobiorczyni w chwili zawarcia umowy nie знаła pojęcia kursu kupna i kursu sprzedaży waluty obcej, ani też pojęcia spreadu walutowego, a podczas spłaty rat kredytu posiadała na koncie środki w PLN jednakże nie wiedziała, jaka będzie dokładnie wysokość raty w PLN. Bank zapewniał natomiast wyżej wymienioną, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahaniom. Nie przedstawiono kredytobiorczyni przy tym żadnych wad tej umowy, w tym nie wskazano, że kredyt wiąże się z dużym ryzykiem po stronie kredytobiorczyni (dowód: zeznania powódki G. P. k. 183v-184, 216-217).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, poprzednik prawny pozwanego Banku przełał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe poszczególne transze (dowód: zlecenie uruchomienia środków k. 95)

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 03 stycznia 2014 r. kredytobiorczyni uzyskała możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Ponadto, w treści aneksu zostały zawarte zasady ustalania kursów w tabeli kursowej Banku i spreadu walutowego. Powódka z powyższej możliwości skorzystała (dowód: aneks nr (...) k. 96-97, zestawienie k. 98-98v, zeznania powódki G. P. k. 183v-184, 216-217).

G. P. pismem z dnia 24 lutego 2022 r. (doręczonym w dniu 28 lutego 2022 r.) złożyła Bankowi reklamację do przedmiotowej umowy kredytu, w której wskazała, że umowa ta jest nieważna i powinna być traktowana jako nigdy nie zawarta, lub co najmniej jej istotne postanowienia umowne dotyczące spłaty CHF są niedozwolone i taktować je należy za nieistniejące od chwili zawarcia umowy, czego nie sanują późniejsze czynności faktyczne i prawne, a wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu. Wobec tego, kredytobiorczyni wezwała Bank do uregulowania w drodze ugody zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy kredytu w terminie 5 dni. Doręczenie reklamacji pozwanemu nastąpiło w dniu 28 lutego 2022 r. (dowód: reklamacja k. 52, dowód nadania k. 53, dowód odbioru k. 54).

Pozwany Bank nie odpowiedział na powyższą reklamację (bezsporne).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### **a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:**

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powódki G. P.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powódki nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych

wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powódki o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd natomiast oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków: J. L. i K. D. (k. 184), albowiem świadkowie ci nie brali udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powódką, a zatem nie potrafiliby wskazać okoliczności towarzyszących jej podpisaniu. Z kolei zeznania świadków na temat ogólnych procedur obowiązujących w pozwanym Banku a dotyczących kredytów waloryzowanych walutą obcą – nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

Sąd ponadto oddalił wniosek stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości finansowej i bankowości (k. 5-6, 184) z uwagi na to, że Sąd doszedł do przekonania, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia, a przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opinii, opracowań, wyliczeń, dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej (k. 32-32v, 33-40, 41-51, 99-104v, 107-127) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

#### b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powódki G. P. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 23 sierpnia 2007 r. jest nieważna. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powódki także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powódki, to dopiero wyrok

ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powódki stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powódki kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniowym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powódka przywoływała przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powódce przysługiwał status konsumenta (zaciągnęła bowiem kredyt celem pozyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powoda obowiązek m.in. zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powód jako konsument zgłasza żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej go z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić mu rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat

dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 23 sierpnia 2007 r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowanego kursem CHF i opiewającego na kwotę 450.000,00 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powódce, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powódce, gdy twierdziła, że umowa kredytu zawarta przez niego z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powódce wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powódka zwróciła się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowała się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu na to, że nie miała zdolności kredytowej w PLN, a zaproponowana przez Bank oferta kredytowa była najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena



złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą CHF (błędnie określonego w § 2 ust. 1 umowy jako „denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...)). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorcy i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powódka upatrywała w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powódki przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz

wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powódki w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powódce rację.

Na bazie zeznań powódki przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony jej przez pozwanego Banku, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy przedmiotowej umowy (a to § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4, § 9 ust. 7 umowy), należy uznać, że mechanizm (konkretny sposób) określania kursu CHF nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym w ogólnych warunkach kredytowania). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie de facto przyznanie Bankowi prawa do jego ustalania. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Nie można w żadnym razie zgodzić się z pozwanym, jakoby zasady klauzuli przedstawiono powódce wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Zeznania powódki korespondują w tym zakresie z dokumentacją dotyczącą zawarcia umowy, a zgromadzoną w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powódkę z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powódki. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powódce, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powódka była zobowiązana – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Banku brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych (regulaminowych) dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powódka nie miała możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Banku ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powódki zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Banku do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwanego Banku nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powódka, konsumentem – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez

pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodem) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powódce nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powódce, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powódki w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powódka była świadomy ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powódką w dniu 23 sierpnia 2007 r. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej CHF pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powódki (osoby nie mającej wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powódka – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywał, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie

i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwanego Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powódki, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powódki wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że powódka miała wiedzę na temat kredytów frankowych i związanym z nimi sposobem ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni również zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia – wbrew stanowisku pozwanego – dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powoda pozostaje kwestia możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w trakcie trwania umowy kredytowej. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjęć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa

waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznanym i niemożliwym do ustalenia) – a więc *essentialia negotii* umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powódki jako kredytobiorcy jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu na cele mieszkaniowe nr (...) z dnia 23 sierpnia 2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałyby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powódki jako konsumenta – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla niego rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powódka od momentu zawarcia umowy do chwili wydania przez tutejszy Sąd zabezpieczenia w sprawie niniejszej spłacała regularnie raty kredytu, a mimo tego saldo pozostające do spłaty minimalnie się tylko zmniejszyło i jednocześnie wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powódka domagała się ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, będąc świadoma skutków, jakie się z tym wiążą) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powódki nie przyniesie.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa. Ponadto, wobec braku wystąpienia przez powódkę z żądaniem zapłaty (obok roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy) Sąd nie odnosił się do podnoszonych zarzutów związanych właśnie z roszczeniem o zapłatę (w tym zarzutu przedawnienia).

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że wnosząc powództwo w sprawie niniejszej przy wykorzystaniu m.in. przepisów dotyczących ochrony konsumentów powód nadużywa prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powódką (konsumentem), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej

nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powódce (będącej konsumentem) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

O kosztach postępowania (pkt II. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powódkę, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Sędzia Cezary Olszewski